

Połączeni w czasie kwarantanny

We Włoszech koronawirus spowodował wiele cierpień i nudów. Niektórzy młodzi ludzie łączą się ze sobą drogą elektroniczną, aby wspierać się nawzajem w tych wyjątkowych okolicznościach.

17-03-2020

Armando zachęca uczniów do modlitwy za osoby dotknięte wirusem., „Uczucie, które przytłacza nas przez te wszystkie dni, to nuda, absurdalna nuda, umieramy z

nudy...”. W ten sposób rozpoczyna się przesłanie głosowe, które Lorenzo, młody człowiek z Rzymu, wysłał dwa dni temu do swoich przyjaciół.

Od momentu, kiedy władze krajowe radziły to, aby nie wychodziło z domów tysiące młodych Włochów musiało w nich pozostać, bez uczęszczania do szkoły czy na uniwersytet i w ogóle bez wychodzenia na zewnątrz. Wszystko po to, aby uniknąć przedostania się i rozprzestrzeniania COVID-19, znanego również koronaawirusem.

Wraz z ewentualnymi zagrożeniami dla zdrowia, wirus ten spowodował inne zmiany: utratę rytmu nauki, przerwanie kontaktu z przyjaciółmi, łatwiejsze uleganie lenistwu.

„Mamy tak wiele czasu i nie wiemy, jak wypełnić nasz dzień”, kontynuował Lorenzo. „Dlaczego nie zrobimy tych wszystkich czynności, o

których zawsze marzyliśmy? Jak nauka gry na gitarze, odważenie się na naukę nowego języka, przeczytanie tej interesującej książki, którą chcieliśmy czytać od lat...”.

„Jak zwykle, problemem jest brak siły woli”, przyznaje Lorenzo. „Nie możemy zrobić tego sami.

Potrzebujemy kogoś, kto nas wesprze i zachęci... ”. W ten sposób powstała inicjatywa projektu Króla Midasa, ... dzięki czemu młodzi ludzie, którzy uczęszczają do ośrodka Opus Dei w Rzymie, pomagają sobie nawzajem osiągnąć swoje cele, połączeni poprzez WhatsApp

A działa to tak: Każda osoba sama decyduje o tym, jakie działania chce podjąć, na przykład skończyć książkę, nauczyć się piosenki na pianinie, odbyć trening fizyczny, założyć bloga... Następnie każdy wybiera sobie znajomego, który jest kompetentny w danej dziedzinie, aby

był jego trenerem, co wiąże się z codziennym śledzeniem osoby w sieci, pomaganiem jej w ustalaniu celów na dany dzień, udzielaniem jej rad i ocenianiem jej wysiłku za pomocą uzyskanego wyniku.

„Marco zasugerował, że mógłbym lepiej rozdzielić mój czas nauki i czas wolny”, wyjaśnia Giacomo, „ponieważ w przeciwnym razie zbyt łatwo się męczę”. „Dzięki częstym zmianom zajęć, mniej się nudzimy. Tak więc, oprócz nauki, postanowiłem napisać sztukę teatralną”.

„Kiedy wiesz, że nie jesteś sam, że są inni ludzie, którzy oczekują, że zrobisz co w twojej mocy, łatwiej jest nie poddawać się lub poddać się lenistwu”, mówi Filippo.

W Genui, *Band of brothers*

W międzyczasie inna grupa młodych ludzi, którzy uczęszczają do ośrodka

Opus Dei w Genui, również zgodziła się na maksymalne wykorzystanie tej sytuacji. Dzięki WhatsApp wspólnie opracowali harmonogram, tak aby każdy mógł śledzić go w tym samym czasie ze swojego domu.

Harmonogram dnia przewiduje wstanie o 8, zjedzenie śniadania, przygotowanie się, a następnie spędzenie kilku minut na modlitwie. Następnie studiuje się do połowy przedpołudnia, kto chce, może zrobić jakieś pompki lub zadzwonić do przyjaciela. Po obiedzie nadszedł czas, aby przeczytać książkę... i tak oto dzień dzień idzie do przodu. W nocy prowadzi się rozmowę wideo, aby omówić wydarzenia dnia.

Taki plan nazwano *Band of Brothers*, jak słynnym wierszu z Szekspira i znanym serialu telewizyjnym.

„Staramy się nikogo nie opuszczać i chcemy żyć bliżej komunii świętych mimo odległości” - mówi Pietro.

Dbłość o życie duchowe

„Czy wszyscy jesteście połączeni? Możemy zaczynać?” W tych dniach, Luca siedzi przed ekranem swojego komputera punktualnie o 15:15. Ale nie jest tam po to, by surfować po sieci czy grać w *Fortnite*, ale po to, by poświęcić się innemu zajęciu: odmawianiu różańca razem z kilkoma przyjaciółmi.

“Jesteśmy pewni, że modlitwa na Matki Bożej nam pomoże, ale też pomaga nam modlić się za tak wielu ludzi, którzy cierpią na koronaawirusa; za tych, którzy doświadczają samotności kwarantanny lub tych, którzy się boją. Nie chcemy zostawiać ich samych”, wyjaśnia Luca.

Tymczasem w czwartek po południu o ośrodku w Mediolanie odbyła się medytacja, którą można było śledzić drogą elektroniczną. Konferencja Episkopatu Włoch zabroniła

odprawiania Mszy św. i nie jest łatwo pójść do kościołów na modlitwę, zawsze jednak można się modlić z domu, a w tych wyjątkowych okolicznościach jeszcze bardziej zmotywowani.

„Rozpoczynamy naszą modlitwę dzisiaj”, zaczyna ks. Armando. Przy pomocy komputera zapisuje swoje kazania w kaplicy, a dwudziestu młodych ludzi śledzi jego słowa z domu. Wspólnie modlą się za osoby dotknięte chorobą koronawirusową. Następnie każdy z nich samodzielnie czyta z lektury duchowej jakiś fragment i medytuje nad tym, co usłyszał i przeczytał.

Ta całkowicie niezwykła sytuacja wymaga też i wyjątkowych środków. Pod wieloma względami nuda jest również wirusem, którego należy zwalczać. Robienie tego z pomocą przyjaciół znacznie to ułatwia to zadanie.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/polaczeni-
w-czasie-kwarantanny/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/polaczeni-w-czasie-kwarantanny/) (09-08-2025)